

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 140 dniach

Krzysztof Nieczypor, Jadwiga Rogoża, Sławomir Matuszak

Intensywne walki toczą się na północ od Charkowa w rejonie miejscowości Prudianka, Cupiwka, Welyki Prochody, a także Dementijiwki, skąd Ukraińcy mają skutecznie odpierać prowadzone od kilku dni natarcia przeciwnika. Wojska rosyjskie kontynuują ostrzały artyleryjskie i rakietowe Charkowa – dzielnic przemysłowej oraz mieszkalnej w północno-wschodniej części miasta, ośrodków podmiejskich (Ruska Łozowa, Ruśki Tyszky i Czerkaśki Tyszky, Kutuziwka, Bobriwka), jak również obszarów przygranicznych obwodu charkowskiego (m.in. Złoczów, Słatyne, Nowe, Rubiżne) sumskiego (Dorosziwka, Hrabowskie, Wowkiwka, Pokrowka) i czernihowskiego (Mykołajiwka, Karpowyczi).

Agresor prowadzi także ostrzał miejscowości na wschód i południowy wschód od Iziumu (Czepil, Welyka Komyszuwacha, Barwinkowe, Dibrowne), co może świadczyć o dążeniach do uniemożliwienia kontrataku ukraińskiej armii oraz ostrzałów jej artylerii w kierunku trasy M03 Izium–Słowiańsk. Rosjanie dążą do opanowania tej drogi w celu otoczenia Słowiańska od północnego zachodu (walki w rejonie m. Dowheńke, Krasnopilla, Mazaniwka, Iwaniwka, Dołyna i Kurulka). Po kilku dniach niższej intensywności walk na północnym wschodzie od Słowiańska (na linii Serebrianka–Hryhoriwka–Biłohoriwka) agresor wznowił natarcie w kierunku Werchniokamjańskiego. Cele operacji to przejęcie kontroli nad Siewierskiem, rozwinięcie uderzenia wzdłuż linii rzeki Doniec, a następnie otoczenie Słowiańska z kierunku północnego i wschodniego.

Trwają intensywne starcia w miejscowościach na wschód od Bachmutu – według ukraińskiego sztabu generalnego obrońcom udało się odeprzeć ataki w Werszynie, Weselej Dołynie, Pokrowskiem, Jakowliwce i Kodemie, zaś według rosyjskich służb informacyjnych ich wojska miały podjąć aż do granic Sołedaru. Nasileniu uległa aktywność rosyjskich grup dywersyjno-wywiadowczych oraz intensywność ostrzałów artyleryjskich, rakietowych i lotniczych w pozostałej pod kontrolą Kijowa części obwodu donieckiego, a także wzdłuż całej linii frontu w obwodach zaporoskim, dniproperowskim, chersońskim i mikołajowskim. Dokonano ostrzałów rakietowych Odessy, Mikołajowa, Zaporozża i Winnicy.

Z kolei wojska ukraińskie w ciągu ostatnich trzech dni udowodniły skuteczność pozyskanego z Zachodu nowoczesnego uzbrojenia, przeprowadzając precyzyjne ataki na kilkanaście magazynów broni (m.in. w Doniecku, Makiejewce, Gorłowie w obwodzie donieckim, Chersoniu, Czornobajiwce, Czapłyńce, Tawrijsku, Czariwnem i Nowej Kachowce w obwodzie chersońskim oraz Tokmaku w obwodzie zaporoskim) i baz wojskowych (sztab obrony przeciwlotniczej w Ługańsku i bazę w Chersoniu).

Rząd RFN opublikował listę sprzętu wojskowego, który został bądź ma zostać przekazany ukraińskiej armii. Z publikacji wynika, że Niemcy zobowiązały się do dostarczenia m.in. 30

czołgów Gepard, 54 transporterów opancerzonych M113 oraz trzech samobieżnych systemów artyleryjskich Panzerhaubitze 2000. Nie sprecyzowano terminu przekazania sprzętu, lecz minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow po rozmowie 12 lipca ze swoją niemiecką odpowiedniczką poinformował, że „wkrótce oczekuje dobrych wiadomości” w tej sprawie. Premier Słowenii zapowiedział, że do końca lata spodziewa się osiągnąć porozumienie w kwestii przekazania Ukrainie czołgów T-72 będących na wyposażeniu armii słoweńskiej w zamian za dostarczenie jej przez Niemcy Leopardów. Z kolei według doniesień hiszpańskiej prasy Madryt podjął decyzję o przekazaniu 10 czołgów Leopard 2A4 i 20 transporterów opancerzonych M113 pochodzących z zasobów inwentaryzacyjnych hiszpańskiej armii. Modernizacja i zaadaptowanie pojazdów miałyby zostać sfinansowane z środków UE, przeznaczonych dla Ukrainy w ramach unijnego Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju.

11 lipca prezydent Władimir Putin wydał dekret rozszerzający uproszczoną procedurę uzyskania obywatelstwa rosyjskiego na wszystkich Ukraińców. Poprzednia wersja dekretu z 2019 r. zakładała taki tryb dla ludności tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych, a w maju br. objęto nim również mieszkańców obwodów chersońskiego i zaporoskiego. Regulacje znoszą dotychczas obowiązujące warunki: pięcioletniego pobytu w Rosji, posiadania w tym kraju źródła utrzymania oraz pozytywnego wyniku egzaminu ze znajomości rosyjskiego. Nowe zasady mają objąć także sieroty, dzieci pozostawione bez opieki oraz osoby ubezwłasnowolnione.

Dyrektor Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji Siergiej Naryszkin oświadczył, że Polska prowadzi metodyczne przygotowania do zajęcia ziem zachodniej Ukrainy, a swoje działania próbuje ukryć pod maską zbiorowego zaangażowania europejskich sąsiadów Ukrainy, w tym Węgier i Rumunii. Warszawa ma liczyć, że w warunkach konfrontacji ujdzie to uwadze Kijowa, Waszyngtonu i Moskwy, zaś na etapie dyplomatycznego uregulowania strony będą zmuszone uznać „polską ekspansję” za fakt dokonany.

Rosyjski resort obrony ogłosił, że na całym okupowanym terytorium Ukrainy „odtworzono” już system administracji samorządowej. Mają tam działać władze, zaopatrzenie w żywność, usługi komunalne, odbudowywana jest infrastruktura. Praca marionetkowej administracji odbywa się pod kontrolą rosyjskiego wojska, które prowadzi na tych terenach patrole bojowe.

Na zajętych obszarach regularnie dokonywane są zamachy na współpracujących z Rosją urzędników – tylko w ostatnich dniach zabito Jewhena Junakowa, „szefa administracji” miejscowości Wełykij Burłuk w okupowanej części obwodu charkowskiego, przeprowadzono nieudaną próbę zamachu na „szefa administracji” obwodu chersońskiego Wołodomyra Saldo oraz ostrzelano budynek „szefa administracji” Melitopola Andrija Sihuty. Członek kolaboracyjnej administracji obwodu zaporoskiego Władimir Rogow oświadczył, że zamachy są dokonywane na osobisty rozkaz prezydenta Wołodomyra Zełenskiego.

Według danych ukraińskiego MSW funkcjonariusze policji, wykonując przyjętą w marcu ustawę dotyczącą zwalczania kolaboracji w czasie wojny, wszczęli ponad 900 spraw karnych, a każdego dnia inicjowanych jest ok. 10 nowych postępowań. Łącznie przed sądem postawiono 163 osoby – wiele posiedzeń sądowych odbywa się jednak zaocznie, ponieważ większość podejrzanych przebywa na terytoriach tymczasowo okupowanych. Do najczęstszych przejawów kolaboracji należą pomoc armii najeźdźcy, rozpowszechnianie

rosyjskiej propagandy i dobrowolny udział we władzach okupacyjnych.

Główny Zarząd Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy ocenia, że Rosji nie udało się osiągnąć strategicznego celu, tj. zajęcia całej Ukrainy, dlatego obecnie przygotowuje się do aneksji zdobytych terytoriów. Według ukraińskiej służby rosyjski parlament, rząd i inne organy podejmują działania na rzecz integracji tymczasowo okupowanych obszarów z rosyjską przestrzenią polityczną i gospodarczą, m.in. przygotowania do organizacji pseudoreferendów w obwodach donieckim, ługańskim i chersońskim.

13 lipca w Stambule odbyło się spotkanie przedstawicieli ministerstw obrony Ukrainy, Turcji i Rosji z udziałem ONZ, w czasie którego doszło do wstępnego porozumienia o utworzeniu korytarza dla eksportu zboża z ukraińskich portów na Morzu Czarnym. Uzgodniono powołanie centrum koordynacyjnego pod egidą ONZ w Stambule. Prezydent Zełenski stwierdził, że w negocjacjach udało się osiągnąć „pewien postęp”. Strony mają spotkać się ponownie w przyszłym tygodniu, aby doprecyzować ustalenia i ewentualnie podpisać porozumienie.

Rada UE zatwierdziła przekazanie Ukrainie 1 mld euro pomocy makrofinansowej w ramach pakietu 9 mld euro, który Komisja Europejska przygotowała w maju. Reszta środków ma zostać przelana w jednej transzy 8 mld euro w najbliższych miesiącach. 12 lipca Ukraina otrzymała 1,7 mld dolarów w postaci grantu od Banku Światowego i amerykańskiej agencji rozwoju międzynarodowego USAID. Według resortu finansów w lipcu Ukraina oczekuje w sumie 4,4 mld dolarów zagranicznej pomocy finansowej w formie kredytów i grantów.

Biuro Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) opublikowało rezultaty badania, z którego wynika, że 65% Ukraińców, którzy po rozpoczęciu wojny wyjechali zagranicę, planuje pozostać w kraju, w którym przebywają, zaś kolejnych 9% chce przenieść się do innego państwa (najwięcej do Niemiec – 33%, Czech – 7% oraz Kanady – 5%). 16% ankietowanych zamierza wrócić do kraju w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, jednak zdecydowana większość jedynie na pewien czas, w celu spotkania się z członkami rodziny. Według szacunków UNHCR za granicą pozostaje 5,6 mln z 8,8 mln Ukraińców, którzy opuścili kraj po 24 lutego. Najwięcej uchodźców zarejestrowało się w Polsce (1,2 mln), Niemczech (900 tys.), Czechach (391 tys.), Turcji (150 tys.) i Włoszech (150 tys.).

11 lipca najbogatszy biznesmen na Ukrainie Rinat Achmetow wydał oświadczenie o rezygnacji z prowadzenia medialnego biznesu. Media Grupa Ukraina (MGU), wchodząca w skład należącego do oligarchy holdingu SCM, zrzekła się na rzecz państwa wszystkich koncesji na nadawanie sygnałów telewizyjnych, wstrzymała też działanie będących jej własnością portali internetowych. Achmetow uzasadnił swoją decyzję wejściem w życie tzw. ustawy o oligarchach, zgodnie z którą jednym z czterech kryteriów definiujących status oligarchy jest posiadanie mediów. Od 12 lipca telewizje MGU przestały nadawać własne treści i ograniczają się do tzw. telemaratonu (wspólnej transmisji największych kanałów). W skład Grupy wchodzi m.in. najpopularniejsza w kraju telewizja Ukraina, kanał informacyjny Ukraina 24 oraz kilka kanałów tematycznych.

Komentarz

- W ostatnich dniach działania militarne wzdłuż linii styczności wojsk przybrały charakter wojny pozycyjnej. Jest to najprawdopodobniej efektem skutecznych uderzeń ukraińskiej

artylerii na rosyjskie składy amunicji i bazy wojskowe. Sukcesy te nie przesądzają jednak o trwałym powstrzymaniu natarcia wroga, skoncentrowanego na przejęciu pozostającej pod kontrolą Kijowa części obwodu donieckiego. Mimo doniesień o problemach z ukompletowaniem składu osobowego rosyjskiej armii (w tym m.in. o konieczności rekrutowania emerytowanych żołnierzy, osób odsiadujących wyroki w więzieniach czy tworzeniu jednostek ochotniczych w rosyjskich regionach) jej przewaga sprzętowa oraz liczebna pozwala bowiem na dalsze prowadzenie długotrwałych działań wojskowych obliczonych na wyczerpanie potencjału militarnego i gospodarczego państwa ukraińskiego.

- Kijów kontynuuje starania o zwiększenie dostaw zachodniego sprzętu wojskowego, wykorzystując argument o jego skutecznym użyciu na polu walki. Pomoc wojskowa Zachodu ma kluczowe znaczenie dla dalszej możliwości prowadzenia walk przez ukraińską armię w obliczu postępującego zużycia sprzętu oraz strat ponoszonych w starciu z okupantem (istotne w tym kontekście będzie kolejne, czwarte spotkanie koalicji państw wspierających Ukrainę w wojnie z Rosją, tzw. Ramstein 4, zaplanowane na 20 lipca). Przeciwdziałać zachodniej pomocy dla Ukrainy ma wzmożona w ostatnich dniach aktywność rosyjskiej propagandy starającej się przekonywać o wykorzystaniu zachodniej broni do ataków na obiekty cywilne oraz o możliwości jej sprzedaży na „czarnym rynku”. Celem tych działań jest wykreowanie w państwach zachodnich przeświadczenia o szkodliwych skutkach udzielanej pomocy i konieczności jej przerwania.
- Strona rosyjska usiłuje tworzyć wrażenie sprawowania kontroli nad terytoriami okupowanymi: donosi o ustanowieniu lojalnej wobec Rosji administracji samorządowej, normalizacji życia oraz przygotowaniach do aneksji i paszportyzacji mieszkańców. W istocie jednak organizowanie pseudoreferendów stoi w miejscu, gdyż rosyjskie wojsko zajęte jest nie tylko zwalczaniem ukraińskiej dywersji, lecz także kontrolowaniem władz kolaboracyjnych, zaś sami kolaboranci wyrażają obawy przed zamachami ukraińskiej partyzantki na ich przedstawicieli.
- Implementacja tzw. ustawy o oligarchach jest jednym z siedmiu warunków umożliwiających Ukrainie rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z UE. Dokument formalnie wszedł w życie 7 maja, jednak dopiero 29 czerwca Zełenski podpisał dekret o utworzeniu rejestru oligarchów, a 13 lipca sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO) Ołeksij Daniłow poinformował, że jest on gotowy. RBNiO może uznać za oligarchę osobę spełniającą trzy z czterech warunków: posiadanie wpływu na media, majątku o wartości powyżej 89 mln dolarów, wpływu na życie polityczne, monopolu w sferze gospodarczej. Decyzja Achmetowa o wyjściu z medialnego biznesu była całkowitym zaskoczeniem, a jej motywów pozostają niejasne. Rezygnacja z własnych mediów nie gwarantuje, że Achmetow nie zostanie wpisany do rejestru oligarchów, gdyż i tak spełnia on dwa przewidziane w ustawie warunki, a ten mówiący o wpływie na życie polityczne może być traktowany bardzo szeroko. Zrzeczenie się licencji nie oznacza, że państwo wejdzie w posiadanie wchodzących w skład MGU kanałów telewizyjnych – majątek oraz prawa autorskie pozostają własnością SCM. Być może przyczyną rezygnacji były kwestie finansowe: MGU w 2021 r. zanotowała 34 mln dolarów strat, a po wybuchu wojny dochody z reklam spadły o 98%. Ponadto Achmetow (podobnie jak inni oligarchowie) utracił wpływ na przekazywane treści, a tym samym narzędzie polityczne,

gdyż największe telewizje zaczęły nadawać wspólną transmisję.